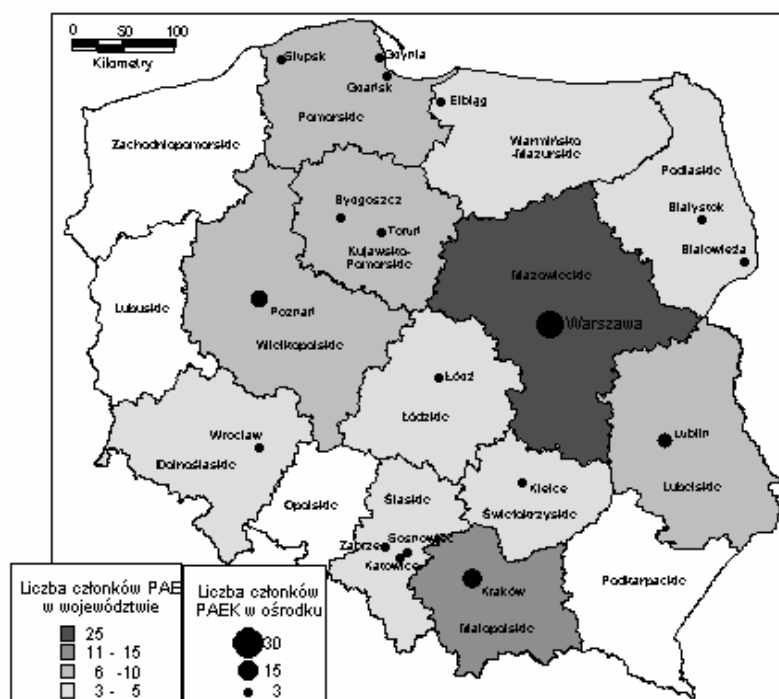


## KIM JESTEŚMY?

### Czyli krótka analiza populacji PAEK-owców

Ponieważ zbliża się rok skromnego jubileuszu, w którym będziemy obchodzić 10-lecie istnienia Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu (1993-2003) uznałem, że można już rozpocząć wstępne podsumowanie naszej działalności. Pomimo, iż w gronie przynajmniej części członków Asocjacji spotykamy się jeden lub dwa razy do roku, na konferencjach i seminariach, a wielu z nas współpracuje także przy innych okazjach, chyba warto przedstawić krótką informację na temat populacji PAEK-owców, abyśmy się nieco lepiej poznali, a także zweryfikowali pewne stereotypowe opinie dotyczące PAEK i generalnie ekologii krajobrazu w Polsce.

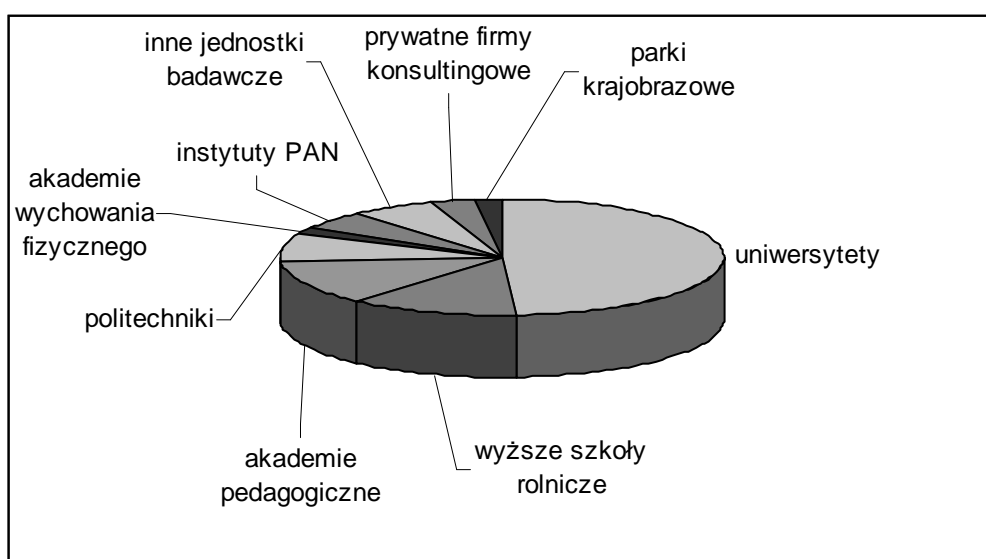
Zaprezentowany obraz składu asocjacji jest „zdjęciem” z początku 2002 roku, dlatego też nie daje dokładnego wglądu w całe upływające dziesięciolecie. W tym okresie wśród członków PAEK znalazło się około 110 osób. Aktualnie lista uczestników Asocjacji liczy 91 osób. Niektórzy Zasłużeni Członkowie i Założyciele Asocjacji, jak Profesorowie: Daniela Sołowiej, Tadeusz Bartkowski, Jerzy Kondracki, odeszli od nas na zawsze, inni – nie są już w Asocjacji z bardziej prozaicznych względów – takich jak skuteczne unikanie płacenia składek w trakcie całej swojej przynależności do Asocjacji<sup>1</sup>. Żał jednak, że wśród aktywnych działaczy, czy nawet członków PAEK-u brakuje kilku osób bardzo aktywnych w początku lat 90-tych, jeszcze w okresie istnienia Klubu Ekologii Krajobrazu przy PTG oraz w trakcie zakładania Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu. Można więc uznać, że PAEK, pod względem liczebności, należy wśród stowarzyszeń naukowych do krajowych „średniaków”.



Ryc.1. Rozmieszczenie członków PAEK według miejsc zamieszkania lub zatrudnienia

<sup>1</sup> A wysokość składki nadal należy do symbolicznych i najniższych wśród krajowych organizacji naukowych, wynosząc 20 zł.

Gdy spojrzymy na rozkład przestrzenny miejsc zamieszkania lub pracy naszych członków (ryc.1), okazuje się, że pochodzimy z blisko dwudziestu, przeważnie dużych, miejscowości. Najwięcej z nas mieszka w Warszawie (25 osób), wielu w Krakowie (13 osób), Poznaniu (10), Lublinie (7). Cieszy, że mamy PAEK-owców także w mniejszych ośrodkach, jak Słupsk, Elbląg lub nawet Białowieża. Spoglądając na mapę Polski wydaje się, że rozmieszczenie miejsc naszego zamieszkania i pracy jest dość równomierne, jednak zauważalna jest także pustka ekologiczno-krajobrazowa w województwach położonych na tzw. peryferiach (lubuskim, podkarpacki, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim), czyli także w znaczących ośrodkach akademickich (m.in. w zakresie nauk przyrodniczych i rolniczych), jak Olsztyn lub Szczecin. Być może dyfuzja idei ekologiczno-krajobrazowych, które dotychczas promieniowały głównie z Warszawy i Poznania, nie zdołała przeniknąć granic tych regionów, tak mentalnych, jak i geograficznych.

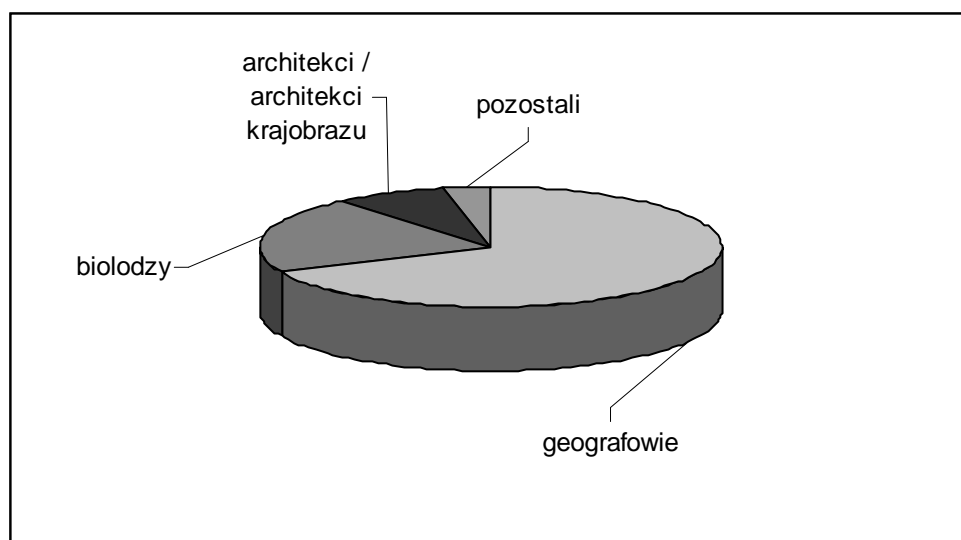


Ryc.2. Miejsca zatrudnienia członków Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu

Myślę, że warto przypuścić dyskretną „ofensywę” na te regiony, przecież chyba najbardziej interesujące przyrodniczo w skali kraju i np.zorganizować kolejną z naszych konferencji na Mazurach.

Ponieważ PAEK to organizacja typowo naukowa, zdecydowana większość z nas pracuje na wyższych uczelniach i w instytutach naukowo-badawczych (ryc.2). Ponad połowa (47 osób) to pracownicy uniwersytetów, wśród których najliczniej reprezentowane są Uniwersytet Warszawski (12 osób), Uniwersytet Jagielloński (10) oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (6). Znacznie mniej PAEK-owców pracuje w wyższych szkołach rolniczych (12 osób), akademiach pedagogicznych (12), politechnikach (7) i akademiach wychowania fizycznego (2). Wśród tych uczelni najliczniejsza grupa (7 osób) pochodzi ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W instytutach Polskiej Akademii Nauk zatrudnionych jest 5 osób, a 6 kolejnych w innych instytutach badawczych (np. Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej). Szczególnie cieszy obecność w gronie członków PAEK przedstawicieli praktyki: dwóch pracowników parku krajobrazowego (Wysoczyzny Elbląskiej) i trzech – firm konsultingowych. Łącznie, członkowie Asocjacji pracują w 34 instytucjach. Wydaje się jednak, że praktyków (choć i my, pracownicy

wyższych uczelni, zaliczamy się często do nich), mamy w swoim gronie zbyt mało i warto by było skierować ofertę naszej działalności np. w stronę biur planowania przestrzennego i prywatnych firm zajmujących się szeroko pojętym planowaniem ekologiczno-krajobrazowym oraz do dyrekcji i zarządów obszarów chronionych, które na co dzień mają do czynienia z problemami, którymi my zajmujemy się rzadziej w naszej praktyce badawczej i projektowej.



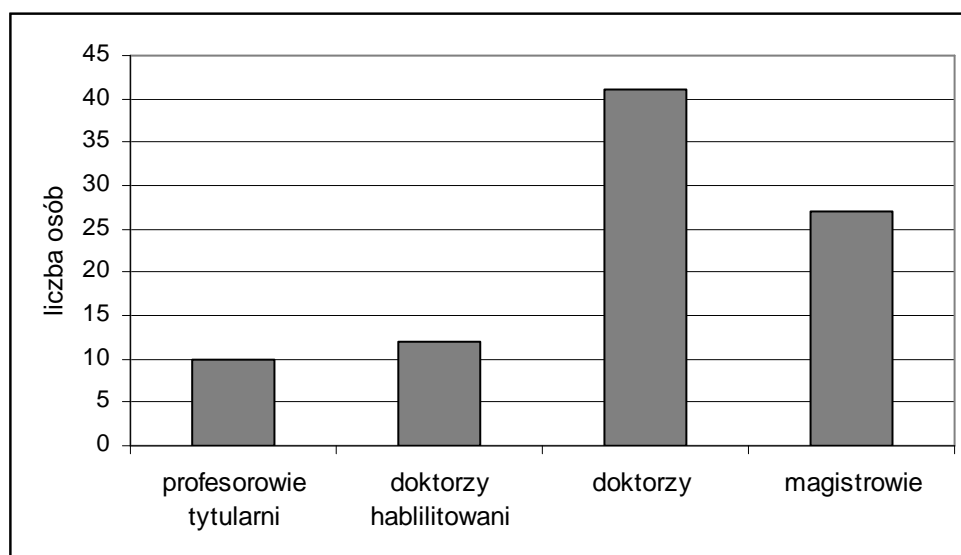
Ryc.3. Specjalności naukowe Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu

Ekologia krajobrazu, jako jedna z młodszych nauk, uznawana jest powszechnie za dziedzinę interdyscyplinarną. Należałoby się zatem spodziewać, że skład zawodowy członków Asocjacji będzie zróżnicowany i będą oni reprezentować różne dyscypliny, nie tylko przyrodnicze. Tak jest w istocie, chociaż aż 2/3 (62 osoby) PAEK-owców to geografowie (ryc.3). Do Asocjacji należy także 19 biologów (głównie botaników i ekologów), siedmiu architektów i architektów krajobrazu oraz trzech przedstawicieli innych dyscyplin (geolog, absolwent ochrony środowiska)<sup>2</sup>. Czy ta PAEK różnorodność jest wysoka, czy niska – trudno ocenić. Prawdopodobnie, w porównaniu z innymi stowarzyszeniami naukowymi jesteśmy dość silnie interdyscyplinarni. Jednak jestem zdania, że dominacja geografów, pomimo iż to właśnie Oni byli głównymi inicjatorami powstania Asocjacji, jest zbyt silna i bardzo dobrze na nasze spotkania i dyskusje mógłby wpłynąć liczniejszy w nich udział reprezentantów innych dyscyplin nauki i praktyki: biologów, planistów przestrzennych, przedstawicieli nauk rolniczych i leśnych.

Dyskusje nasze często wydają mi się zbyt „zgeografizowane”, a od deklarowanej wielodyscyplinarności nadal dzieli nas jeszcze dość długa droga. Przykładami takich urozmaiconych branżowo dyskusji są choćby coroczne spotkania organizowane wiosną w Łagowie przez Klub Przyrodników<sup>3</sup>, w których uczestniczę od sześciu lat. I chociaż tam, dla odmiany, przeważają reprezentanci nauk biologicznych, twórczy ferment wywołany dyskusjami naukowców i praktyków, daje nierzadko bogaty plon.

<sup>2</sup> W analizie nie uwzględniono „dwuzawodowców” lub osób, które obecnie uprawiają dyscyplinę inną, niż wynika z ich wykształcenia – starano się brać pod uwagę dyscyplinę „wyuczoną”.

W końcu – ranga naukowa Asocjacji. Można ją z pewnością określać za pomocą różnych kryteriów. Biorąc pod uwagę liczbę seminariów, konferencji i publikacji, wydawanych przeważnie jako ich pokłosie, myślę, że w ostatnim 10-leciu mogliśmy zaliczyć się do jednych z najbardziej aktywnych organizacji naukowych w kraju. Ale ponieważ tu piszę o ludziach PAEK-u, rangę najłatwiej odzwierciedlić doświadczeniem naukowym członków Asocjacji. Zabrakło czasu, aby na przykład dokonać przeglądu publikacji naukowych wszystkich członków Asocjacji. (a myślę, że takie zestawienie, zamieszczone choćby w Internecie, byłoby bardzo przydatne i pozwoliłoby lepiej się poznać, a często także łatwiej dotrzeć do potrzebnych nam materiałów). Dlatego też, ranga ta została określona na podstawie tytułów naukowych członków Asocjacji (ryc.4). Jest wśród nas dziesięciu profesorów tytularnych, dwunastu doktorów habilitowanych (w tym większość posiadających stanowiska profesorów uczelni, na których pracują), 41 doktorów, 27 magistrów. Pięć z tych osób ma także tytuł inżynierski. Wydaje się zatem, że potencjał intelektualny i naukowy PAEK-u jest całkiem pokaźny.



Ryc.4. Tytuły naukowe posiadane przez członków Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu

Otwierając tymi kilkoma uwagami okres podsumowań 10-letniej działalności PAEK-u, mam nadzieję, że w kolejnych latach nastąpi poszerzenie naszego grona, a przede wszystkim szersza będzie współpraca przedstawicieli różnych ośrodków i dyscyplin. Pomimo, iż wszyscy jesteśmy przeważnie zajęci do granic naszych możliwości, starajmy się aby część tego „zajęcia” wypełniała nam realizacja wspólnych projektów tworzonych przez członków PAEK i by projekty te przekładały się na poprawę jakości otaczającego nas krajobrazu – bo to chyba główna misja naszego stowarzyszenia.

*Mariusz Kistowski*

<sup>3</sup> Do marca 2002 – Lubuski Klub Przyrodników.